

Sygn. akt II W 203/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Rejonowego Adam Prochaczek

Protokolant: sekretarka Katarzyna Kryczka

po rozpoznaniu w dniach 29 kwietnia, 15 maja i 17 czerwca 2015 r. sprawy:

M. B.,

syna G. i M. z domu G.,

urodzonego (...) w B.,

obwinionego o to, że:

w dniu 4 grudnia 2014 r. ok. godz. 21:40 w R. przy ul. (...) posiadał przy sobie przedmiot w postaci aluminiowego kija bejsbolowego, którego użycie może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia,

tj. o wykroczenie z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji,

1. uznaje obwinionego M. B. za winnego tego, że 4 grudnia 2014 r., około godz. 21:40, w R. przy ul. (...), posiadał w miejscu publicznym aluminiowy kij bejsbolowy, a okoliczności jego posiadania, tj. poruszanie się wolno samochodem w towarzystwie trzech innych mężczyzn ubranych w odzież z emblematami klubu sportowego oraz rozglądanie się, wskazywały na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa, tj. wykroczenia z art. 50a § 1 k.w. i za to na mocy art. 50a § 1 k.w. w zw. z art. 19 k.w. skazuje go na karę 15 (piętnastu) dni aresztu;

2. na mocy art. 50a § 2 k.w. orzeka przepadek aluminiowego kija bejsbolowego zapisanego pod pozycją 14/15 Księgi depozytów;

3. na mocy art. 44 § 5 k.p.w. w zw. z art. 230 § 2 k.p.k. zarządza zwrot obwinionemu piłki zapisanej pod pozycją 14/15 Księgi depozytów;

4. na mocy art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 21 ust. 2a ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 203/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

4 grudnia 2014 r., około godz. 21:30, w R., funkcjonariusz Policji M. M. (2), poruszając się nieoznakowanym radiowozem, zwrócił uwagę na wjeżdżający w ulicę (...) samochód marki P. o nr rej. (...), w którym znajdowało się kilku rosłych mężczyzn.

(okoliczności bezsporne)

Pojazd poruszał się wolno, a znajdujące się w nim osoby rozglądały się.

(dowód: zeznania świadków: M. M. (2) k. 58 i A. S. k. 47)

Z uwagi na częste w tym czasie przypadki konfrontacji pomiędzy kibicami M. M. (2) postanowił dokonać zatrzymania pojazdu celem skontrolowania.

O podjęciu czynności powiadomił dyżurnego prosząc o wsparcie. Po chwili na miejsce przybyli kolejni funkcjonariusze.

W trakcie legitymowania ustalono, że w pojeździe, którego kierowcą był M. B., znajdowali się jeszcze T. B., Ł. P. i D. M..

(okoliczności bezsporne)

Mężczyźni posiadali na odzieży emblematy klubu (...).

(dowód: zeznania świadka M. S. k. 34-35)

W pojeździe ujawniono częściowo oryginalnie opakowany aluminiowy kij bejsbolowy, będący własnością M. B.. W opakowaniu znajdowała się piłka.

(okoliczność bezsporna)

Mężczyźni – wypytywani o powód bytności w tym miejscu – udzielali pokrętnych wyjaśnień.

(dowód: zeznania świadka M. M. (2) k. 58)

Funkcjonariusze dokonali zabezpieczenia kija bejsbolowego z piłką.

(okoliczność bezsporna)

Obwiniony M. B. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Jakkolwiek nie wypierał się, że to do niego należał ujawniony w pojeździe kij bejsbolowy, to zaznaczył, że kupił go celem gry, gdyż będąc studentem AWFu, szczególnie lubi grę w bejsbol. Podkreślił, że nie miał zamiaru wykorzystywać go w inny sposób. Zwrócił uwagę, że kij był zapakowany w oryginalną folię wraz z piłką do gry (k. 13).

Na rozprawie wyjaśnił, że nie uznaje zabezpieczonego przedmiotu jako broni. Zaznaczył, że z przedmiotem tym nie chodził po ulicy tylko miał go w samochodzie. Potwierdził, że jest sympatykiem G. (k. 34).

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego, w których przyznał, że kij był w jego dyspozycji oraz opisał okoliczności zatrzymania, albowiem korelują one z zeznaniami świadków, czyli funkcjonariuszy Policji oraz osób, które towarzyszyły obwinionemu w pojeździe.

Na wiarę nie zasługują natomiast twierdzenia obwinionego odnośnie posiadania kija wyłącznie w celach sportowych, albowiem przeczą temu okoliczności w jakich doszło do zatrzymania. Wskazał je funkcjonariusz M. M. (2) podając, że samochód poruszał się wolno, a mężczyźni rozglądali się.

Znaczącym przy tym jest, że choć kij jest częściowo oryginalnie opakowany, zawierając w opakowaniu piłkę, to opakowanie to w żaden sposób nie utrudnia możliwości chwycenia kija.

Jako niewiarygodne jawią się zeznania świadków D. M., T. B. i Ł. P. w części, w której wypierali się bądź to bycia kibicem (...), czy też posiadania w chwili zatrzymania ubioru z emblematami tego klubu, na co jednoznacznie wskazywał świadek S.. Dość wspomnieć, że odpowiedź świadka Ł. P. na pytanie - komu kibicuje - wzbudziła wręcz śmiech obwinionego (k. 48).

Obwinionemu zarzucono, że w dniu 4 grudnia 2014 r. ok. godz. 21:40 w R. przy ul. (...) posiadał przy sobie przedmiot w postaci aluminiowego kija bejsbolowego, którego użycie może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia, tj. popełnienie wykroczenia z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji.

Lektura art. 51 ust. 1 ustawy o broni i amunicji prowadzi do wniosku, iż przepis ten przewiduje odpowiedzialność za wykroczenie osoby która bez wymaganej rejestracji:

- a. posiada broń pneumatyczną,
- b. zbywa osobie nieuprawnionej broń pneumatyczną albo miotacz gazu obezwładniającego lub narzędzie albo urządzenie, którego używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu.

Posiadanie kija bejsbolowego nie podpada pod żaden z wymienionych przypadków, co wykluczało przyjęcie, iż obwiniony wypełnił znamiona zarzuczonego mu czynu.

Uznając, że zachowanie obwinionego wypełnia znamiona wykroczenia z art. 50a § 1 k.w. sąd kierował się następującymi względami.

Przepis art. 50a § 1 k.w. stanowi, że kto w miejscu publicznym posiada nóż, maczetę lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, a okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 3 000 złotych.

Uznając aluminiowy kij bejsbolowy za „inny podobnie niebezpieczny przedmiot” w rozumieniu art. 50a § 1 k.w., a zatem przedmiot podobnie niebezpieczny co nóż, czy maczeta, sąd w pełni podzielił zapatrywanie wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie na kanwie sprawy o sygn. II Aka 292/96 (Prok. i Pr. 1997/9/22), zgodnie z którym kij baseballowy jest niebezpiecznym narzędziem rozboju; choć przeznaczony do gry sportowej, równie dobrze nadaje się do wykorzystania jako narzędzie walki, a swymi cechami (kształt, materiał) jest zbliżony do używanych dawniej pałek, maczug itp.; jest ulubionym narzędziem rażenia (pobić, bójek), zarówno w ataku jak i w obronie, w tym celu jest przez wielu nabywany i przechowywany.

Posiadanie niebezpiecznego przedmiotu w miejscu publicznym oznacza władanie nim w miejscu dostępnym dla ogółu, takim jak plac publiczny, ulica, park, stadion.

Przepis nie wymaga demonstrowania przedmiotu osobom postronnym, a zatem do wypełnienia znamion wykroczenia dojdzie i wtedy, gdy niebezpieczny przedmiot jest ukryty przez osobę, ale posiadany w okolicznościach wskazujących na zamiar użycia go.

W realiach sprawy kij ujawniono przy obwinionym na ulicy (...), a zatem ewidentnie w miejscu publicznym. Okoliczność, że obwiniony, używając jego terminologii, faktycznie „nie chodził z nim po ulicy”, lecz miał go ukryty przed widokiem osób postronnych w samochodzie, w żadnej mierze nie wyklucza przyjęcia, iż posiadał go w miejscu publicznym.

Okoliczności, w jakich obwiniony posiadał kij bejsbolowy, wskazują ewidentnie na istniejący po jego stronie zamiar użycia tego przedmiotu w celu popełnienia przestępstwa. Z relacji funkcjonariusza M. wynika, że pojazd, którym obwiniony jechał z trzema innymi mężczyznami, wolno poruszał się ulicą (...) i, co szczególnie istotne, mężczyźni rozglądali się.

Co więcej, powód przybycia w to miejsce mężczyźni określali niespójnie, na co zwrócił uwagę funkcjonariusz M., a co miało również miejsce w trakcie ich wypowiedzi na rozprawie.

Ustalenia te w połączeniu z faktem, iż ubrania mężczyzn były opatrzone emblematami klubu piłkarskiego (...) oraz tym, że ulica (...) nie prowadziła do miejsca zamieszkania żadnego z nich, prowadzą jednoznacznie do wniosku, że obwiniony i towarzyszący mu mężczyźni pojawili się na ulicy (...) w celu, który obrazowo opisał funkcjonariusz M. S. stwierdzając: „Oni byli na terenie (...) i tam mieli kogoś wyhaczyć i miało dojść do konfrontacji” (k. 35).

Opierając się na powołanym wyżej materiale dowodowym sąd uznał za udowodnione, że 4 grudnia 2014 r., około godz. 21:40, w R. przy ul. (...) posiadał w miejscu publicznym aluminiowy kij bejsbolowy, a okoliczności jego posiadania, tj. poruszanie się wolno samochodem w towarzystwie trzech innych mężczyzn ubranych w odzież z emblematami klubu sportowego oraz rozglądanie się, wskazywały na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa, czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 50a § 1 k.w.

Obwiniony jest winny. Można mu bowiem zarzucić, że w czasie swego karalnego i bezprawnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej mimo, że możliwość taka istniała. Wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu przesądza o jego karygodności. Wina obwinionego jest pełna, albowiem nie zachodzą żadne okoliczności umniejszające winę. Obwiniony jest dorosły i w pełni poczytalny.

Przepis art. 50a § 1 k.w. przewiduje alternatywne zagrożenie karą aresztu, ograniczenia wolności, bądź grzywny nie niższej niż 3 000 złotych.

Decydując się na wybór kary aresztu, jako reakcji adekwatnej do zachowania obwinionego, sąd miał na uwadze, iż ma on status osoby karanej za przestępstwo i to przestępstwo zbieżne z tym zachowaniem, które ujawniono w niniejszej sprawie.

Wspomnieć w tym miejscu należy, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z 7 listopada 2013 r., sygn. VI K 24/13, prawomocnym z dnia 17 czerwca 2014 r., M. B. został skazany wspólnie z T. B. oraz czterema innymi mężczyznami na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. polegające na tym, że 8 lipca 2012 r., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami brał udział w bójce, w której narazili inne osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k.

Tylko na marginesie wspomnieć należy, że przy jednym z uczestników bójki ujawniono siekiere.

Popełnienie przez obwinionego czynu przypisanego mu w niniejszej sprawie dowodzi, że postawiona ówczasie pozytywna prognoza jego zachowania, okazała się błędna.

Nie ulega żadnym wątpliwości, że obwiniony dopuścił się wykroczenia umyślnie. Waga czynu oraz popełnienie go w okresie próby za przestępstwo o zbliżonym charakterze, świadczą o demoralizacji obwinionego, co przemawiało za orzeczeniem kary aresztu.

Na chwilę wyrokowania nie sposób założyć, że pomimo nie wykonania kary obwiniony nie popełni nowego podobnego przestępstwa lub wykroczenia. Wykluczało to warunkowe zawieszenie wykonania kary aresztu.

Kształtując wymiar kary sąd miał na uwadze, że obwiniony wyjaśniał w zasadzie zbieżnie z ustalonym stanem faktycznym, co poczytano na jego korzyść.

Orzeczenie przepadku niebezpiecznego przedmiotu miało charakter obligatoryjny, uwzględniając treść art. 50a § 2 k.w.

Obwinionemu zwrócono natomiast piłkę, albowiem przedmiot ten stał się zbędny dla postępowania.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest konsekwencją skazania. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i 30 złotych tytułem opłaty.

sędzia Sądu Rejonowego

Adam Prochaczek

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obwinionemu z pouczeniem.

R., 2 lipca 2015 r.

sędzia Sądu Rejonowego

Adam Prochaczek